DZIENNIK POLSKI
ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr.508 WTOREK 20.KWIETNIA 1943 r. ROK IV.

DEKLARACJA RZĄDU POLSKIEGO .

Odkrycie masowych grobów oficerów polskich pod Smoleńskiem,wymordowanych - według doniesień niem.propagandy - przez G.P.U.,nabiera coraz większego rozgłosu w świecie,budząc oburzenie wszystkich narodów. Zmusiło to Rosję do ponownego zaprzeczenia,ogłoszonego przez wszystkie sowieckie radiostacje w niedzielę 18.bm.w imieniu rządu Z.S.R.R. W ponownym dementi rząd sowiecki twierdzi,iż po wycofaniu się wojsk rosyjskich ze Smoleńska w roku 1941, obozy oficerów polskich w Kozielsku nie zostały ewakuowane i jeńcy polscy - zagarnięci przez wojska niemieckie - zostali wymordowani przez Niemców. Dziś swą zbrodnię,Niemcy w propagandowej walce z Rosją,przerzucają na Sowiety.

Wczoraj radiostacje angielskie,a za nimi neutralne ogłosiły podaną przez P.A.T. deklarację rządu polskiego,precyzującą stanowisko naszego rządu wobec zbrodni smoleńskiej. Podajemy w streszczeniu tekst oświadczenia rządu R.P.: " Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 17.bm.po dokładnym zaznajomieniu się z wszystkimi doniesieniami propagandy niemieckiej, oskarżającej Sowiety o zmasakrowanie jeńców,oficerów polskich z obozów w Kozielsku i Starobielsku oraz z zaprzeczeniem rządu Z.S.R.R.,powzięła następującą uchwałę : Niema Polaka, któryby nie został do głębi wstrząśnięty wiadomością o masowym mordzie,popełnionym na bezbronnych oficerach polskich. Rząd Polski zażądał przez swego przedstawiciela w Genewie,by Międzynarodowy Czerwony Krzyż wysłał bezzwłocznie swą komisję na miejsce zbrodni celem zbadania sprawy i wydania swego orzeczenia. Pragnąćby należało,by instytucja M.C.K.jaknajszybciej dołożyła starań i wyświetliła kulisy zbrodni oraz ustaliła winnych potwornej masakry. Jednak już dziś rząd Rzeczy Pospolitej w imieniu narodu polskiego uroczyście odmawia Niemcom wszelkiego moralnego prawa do ubolewania nad tragedią oficerów polskich i oburzania się zbrodnią,zarzucaną Rosji. Niemcy mordują również jeńców wojennych. Rząd polski posiada niezbite dowody potwornej zbrodni,popełnionych przez niemieckiego okupanta na narodzie polskim. Szereg oficerów polskich z obozów jeńców w Niemczech,wyciągnięto z obozów i stracono za rzekome przestępstwa polityczne,popełnione przed wojną. W czerwcu 1942 w Krakowie i okolicy aresztowano ponad 6.000 oficerów rezerwy,większość z nich mordując w więzieniach i obozach koncentracyjnych. Z ziem bezprawnie przyłączonych do Rzeszy,wcielono przymusowo 200.000 Polaków do wojska niemieckiego. Uchylających się od poborów i ich rodziny rozstrzeliwano. W ciągu trzech lat okupacji wymordowali Niemcy w więzieniach i obozach półtora miliona ludności cywilnej. Egzekucje i masowe mordy w komorach gazowych są codziennym zjawiskiem na ziemiach polskich. Nie poto znosi Polska nadludzkie cierpienia i męki w walce o wolność,by Niemcy wyzyskiwali te ofiary dla zakłamanej roli obrońcy kultury i chrześciaństwa. Rząd polski piętnuje wszystkie zbrodnie,popełnione na narodzie polskim,wołając o zadośćuczynienie do wszystkich wolnych narodów świata".

OLBRZYMIA AKCJA LOTNICZA ALIANTOW

objęła całą "europejską twierdzę Hitlera" od północy po południe,od wschodu po zachód. Bilans powietrznej ofenzywy w ciągu ostatnich trzech dni jest imponujący. W piątek w dzień formacje angielskie i amerykańskie,prócz atakowania żeglugi niem.wzdłuż wybrzeży,uderzyły na bazy niem.w Brest,Cherbourg,Caen,Zeebrugge,Lorient,Ostendzie,Havre,Haarlem. W nocy 600 najcięższych bombowców RAF-u zbombardowało zakłady Skody w Pilźnie oraz przemysł chemiczny w Mannheim i Ludwigshafen,zrzucając na te ośrodki 1.500 ton bomb. Zakłady Skody są po Kruppie w Essen największą wytwórnią wojenną i zatrudniają 30.000 robotników. Olbrzymie pożary i dwutonowe bomby zniszczyły gruntownie ogromną ilość hal fabrycznych. Straty RAF-u w tych operacjach wyniosły 55 bombowców. W tym samym czasie Rosjanie zbombardowali Gdańsk, Tylżę i Królewiec,tracąc 3 maszyny. Niemcy wysłali nad Anglię 15 bombowców,z których 4 zestrzelono. W sobotę w dzień latające fortece zaatakowały Bremę,niszcząc zupełnie połowę największej fabryki samolotów Fokke-Wulf. W walce powietrznej zestrzelili Amerykanie 52 niem.myśliwce,tracąc 16 bombowców. Nowozelandczycy atakowali Abbeville,niszcząc 2 maszyny wroga. W nocy zbombardowano zach.Niemcy,Belgię i okręg Paryż-Le Mains. W niedzielę naloty latających fortec objęły doki w Dieppe,bazy Courtrai i Poitiers,w nocy RAF uderzył na koleje i kanały w Niemczech,Belgii i Holandii,tracąc 3 bombowce. O sile bombardowań najlepiej świadczą cyfry. W r.1942 zrzucono na Niemcy 37.000 bomb,za trzy miesiące 1943 już 22.000

bomb. Bodaj czy nie potężniejsza jeszcze jest akcja w basenie Śródziemnomorskim. Latające fortece przez 3 dni bombardowały Palermo, zatapiając w porcie 6 statków, 2 kontrtorpedowce i zamieniając w gruzy mosty i stacje kolejowe. Dwukrotnie bombardowano Messynę, Neapol, Catanię, Rosano koło Tarentu, Porto Tores, Racusa, Angelo Pertilo. RAF z lotnisk brytyjskich zbombardował Spezzię, tracąc tylko 1 bombowiec. Zbombardowano wszystkie lotniska na Sycylii, Sardynii i w Tunisie, niszcząc wiele samolotów na ziemi, bazy w Ferryville i Bizercie oraz linie kolejowe. W ciągu dwu dni zatopiono 15 statków i zestrzelono 68 maszyn osi, tracąc 18 własnych. W trzecim dniu odniesiono najświetniejsze z dotychczasowych w Afryce zwycięstwo powietrzne. Eskadry Tomahawku i Spittfirerów zaatakowały niem. konwój lotniczy, lecący z Tunisu na Sycylię. Po zaciętej walce zestrzelono 74 samoloty osi, w tym 58 transportowców Junkersa i 16 Messerschmidtów. W działaniach nad lądem, przy bombardowaniu kolumn Rommla, zniszczono dalszych 12 aparatów osi. Straty aliantów we wszystkich tych operacjach wyniosły 11 maszyn. Od uderzenia na linię Mareth do dnia wczorajszego zestrzelono 519 samolotów osi, dwa razy tyle zniszczono na ziemi, alianci stracili tylko 185 aparatów. Ta olbrzymia ofenzywa powietrzna jest przygotowaniem uderzenia

NA LĄDZIE

W TUNISIE, gdzie 8-ma armia zmasowana i przygotowana do ataku, prowadzi ożywione walki patroli zwiadowczych. Na północy I-sza armia zdobyła wzgórza, panujące nad drogą do Tebourby i zbliżyła się do Tunisu na 4o km. Francuzi natarciami lokalnymi zyskują teren i biorą jeńców. NA WSCHODZIE - zacieśnia się pierścień rosyjski koło Tamen. W ciągu trzech dni stracili Niemcy kontratakując bezskutecznie 6.ooo ludzi i 25 samolotów. Na reszcie frontu starcia lokalne przy ożywionych bitwach powietrznych. Za ostatni tydzień zestrzelili Rosjanie 3o2 niem. samoloty, tracąc lo3 własne. NA DALEKIM WSCHODZIE - zatopiono koło wysp Salomona 2 jap. transportowce po lo.ooo ton i konwój koło Wawack /N.Gwinea/, złożony z 9-ciu statków.

RÓŻNE WIADOMOŚCI.

- Oś rozwija ożywioną działalność dyplomatyczną, której motorem jest Hitler. Po królu Borysie i Antonescu powrócił z Berchtesgaden regent Węgier Horthy z rozmów z Hitlerem. Führer wezwał na narady ambasadorów niem. z Bałkanów, Paapen odleciał już z Ankary do Niemiec samolotem. Zmienieni zostali ambasadorzy niemieccy w Watykanie i Madrycie. Zabiegi Hitlera wokół szefów Bułgarii, Rumunii i Węgier mają na celu przerzucenie obrony Bałkan na armie tych krajów, jednak pod wodzą generałów niemieckich. W Turcji tymczasem angielski generał Wilson po rozmowach z tureckim sztabem i ministrami spraw zagr. i obrony narodowej przyjmowany był na uroczystym bankiecie, na którym podkreślono nierozerwalną łączność Turcji z Anglią. Neutralne koła przewidują ofenzywę aliantów na Bałkany, te same obawy żywi oś, wyrażone przez rozgłośnię paryską w zapytaniu czy drugi front powstanie we Francji, czy na Bałkanach.

- Przetasowanie ministrów włoskich przez Mussoliniego dowodzi rosnącego napreżenia we Włoszech. Ustąpił sekretarz partii Vidussoni, jego miejsce zajął Carlo Sforza, morderca premiera Amendoli. Usunięty został również minister dla stowarzyszeń, nowy mianowaniec nazywa się Chiametti. Ze Szwajcarii donoszą o poważnych rozruchach w Medjolanie. W pospiesznym tempie przenosi się przemysł włoski ze Sycylii wgłąb lądu, a ludność cywilną ewakuuje.

- W południowej Tessalii powstańcy greccy atakują wojska osi. Podobnie jest w Attyce.

- Goebbels wygłosił wczoraj mowę z okazji urodzin Hitlera, wybierając go jako anioła pokoju i zapewniając, iż Führer niczego tak nie pragnął jak uniknięcia wojny.

- Watykan podał dalsze szczegóły martyrologii kościoła w Polsce. 3.5oo księży zamordowano w obozach i 7-miu biskupów. W diecezji Pelplińskiej z 7oo księży żyje tylko 67. Katedra w Pelplinie zamieniona jest na skład siana i słomy.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Z DNIA 2o.bm. - godz. 8.2o rano.

- Wczoraj kontynuowano naloty na linie transportowe w półn. Francji, Belgii i Niemczech.

- Z Tunisu donoszą, iż w bitwie powietrznej z konwojem lotniczym koło przylądka Kap Bon zestrzelono lo4 samoloty osi, tracąc 12 własnych.

- Na Kaukazie trwa ostra walka o przyczółek mostowy Tamen.

- Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 18.bm. debatowała nad deklaracją reprezentacji politycznej kraju, zgodnej zupełnie ze stanowiskiem rządu w sprawie stosunków polsko-rosyjskich

- Hiszpański minister Jordana zapewnił rząd USA, iż Hiszpania weźmie wybitny udział w odbudowie świata.

- Min. Knox zakomunikował w Kongresie, iż z końcem roku 1943 flota wojenna USA powiększona będzie o większą ilość jednostek, niż wogóle liczyła flota w roku 1942.

NA FUNDUSZ PRASY : "Ziemia"-5o, "Ten sam"-25, "Wierni Ojczyźnie"6o, "Raptusek"-5o, "Wicuś"-lo, "Nieznana"-2o, "Szczepan"-2o, "Żuław"-2o, B I."-3o, "Władysław"-3o, "Kiryło"-5o, "Wujek"-25, "Spytek"-lo RM, "Bielsko"-5 RM, "Michał"-2o, "Kruk"-25, "Poznań"-25, "Tajniak"-2o, "Jasiek"-25, "Krzyż"-25, "Lubicz"-loo, "H.Z.R."-5o, "M"-2o, Góral"-4o, "Atom"-2o, "Żuraw"-2o.

KOMUNIKATY WALKI CYWILNEJ.

Wyrokiem Sądu Walki Cywilnej w Warszawie z dnia 17.3.1943 skazany został na karę i n f a m i i inż. Alfred Dekel, naczelnik wydziału w Dyrekcji Tramwajów Miejskich za naruszenie godności narodowej popełnione przez to, że zainicjował złożenie życzeń urodzinowych kierownikowi nadzoru niemieckiego Hipolitowi Alertzowi, nakłonił innych urzędników Polaków do tego aktu służalczości i ofiarował od siebie kosz kwiatów z biletem "Ihr Dekel" - Niemcowi, który jest wrogiem Polaków i głównym inicjatorem wszystkich represyj i gwałtów niemieckich, stosowanych wobec polskich pracowników tramwajowych.

Wyrokiem Sądu Walki Cywilnej w Warszawie z dnia 17.3.43 skazani zostali na karę n a g a n y za poniżenie godności narodowej i naruszenie solidarności narodowej przez stałe uprawianie hazardu wprowadzonym przez Niemców na potrzeby armii niemieckiej Kasynie Gry w Warszawie - następujący przedstawiciele polskiej inteligencji :

1. Zygmunt Rosman, adwokat, Warszawa, Piusa XI. L.10,
2. Zygmunt hr. Potocki, ziemianin, Warszawa, Górnośląska 16,
3. Kazimierz hr. Plater, ziemianin, Warszawa, Krak. Przedmieście 7,
4. Gustaw hr. Stadnicki, ziemianin, Warszawa, Al. Niepodległości 148,
5. Janusz Berent, handlowiec, Warszawa, Orkana 15,
6. Stanisław Kisiel, przemysłowiec, Warszawa, 6-Sierpnia 15,
7. Henryk Scholl, właściciel sklepu, Warszawa, Marszałkowska 124,
8. Lidia Rakowska-Szczepańska, dr. dentysta, Warszawa, Wspólna 8.

Setki innych osób uczęszczających do Kasyna Gry są znane dokładnie i będą również pociągnięte do odpowiedzialności.

Kierownictwo Walki Cywilnej.

DRAMAT W KATYNIU.

W ostatnich dniach cała Polska wstrząśnięta została doniesieniami, że w Katyniu koło Smoleńska znaleziono zbiorowy grób około 10.000 osób, w tym kilka tysięcy polskich oficerów, rozstrzelanych przez G.P.U. Władze niemieckie zorganizowały specjalne komisje, złożone z Polaków, aby dać społeczeństwu polskiemu naoczny dowód zbrodni sowieckiej, sprowadziły korespondentów pism zagranicznych, a w prasie niemieckiej ukazało się szereg artykułów, nie pozbawionych słów ubolewania pod adresem pomordowanych oficerów oraz społeczeństwa polskiego, które w tragicznej mogile straciło "jedną trzecią swego korpusu oficerskiego". Szczegółowy opis wizji lokalnej rozkolportowano szeroko, przeprowadzono śledztwo wśród miejscowej ludności mające na celu odtworzenie dokładnego obrazu tragicznych wypadków, przewieziono nawet na miejsce z Wrocławia prof. Buhtza, kierownika medycyny sądowej i kryminalnej, jednym słowem dramat katyński obchodzący w pierwszej mierze społeczeństwo polskie zyskał popularność wypadku międzynarodowego znaczenia, dzięki niezwykłym wysiłkom propagandy niemieckiej. Równocześnie jednak powoli zaczęły się zjawiać w doniesieniach ze Smoleńska charakterystyczne sprzeczności, które rzucają na tragedię polskich oficerów niepewne światło, nasuwające wiele przekonywujących oznak, które dają słuszne powody, aby do dramatu w Katyniu odnosić się ze sceptycyzmem. Społeczeństwo polskie znając perfidię propagandy niemieckiej nie chce wierzyć w autentyczność faktów, przez nią podawanych. Nie idzie jednak o istotną wartość sprzeczności, które się w związku z dramatem w Katyniu uporczywie naszej uwadze narzucają, niemniej jednak mają one swoją wymowę zwłaszcza, że propaganda niemiecka czyni równocześnie niezwykłe zabiegi, aby zyskać sobie sobie wszelkie pozory jego autentyczności /specjalne śledztwo wśród miejscowej ludności/ - otóż to wszystko jeszcze silniej umacnia podejrzenia. Ale mniejsza o to. Niewątpliwie bolszewicy rozstrzelali polskich oficerów i tego faktu nie zmieni nawet radio moskiewskie, które stara się energicznie cały świat przekonać, iż dramat katyński został przez Niemców wyreżyserowany, aby dać propagandzie mocny atut do skierowania nastrojów społeczeństwa polskiego przeciwko Sowietom. I w to nikt nie wątpi, jak również dla każdego jest jasne, że Niemcom idzie o zdobycie w Polsce tą drogą jakiegoś ochotniczego legionu, któryby wziął udział w zbliżających się rozgrywkach na Wschodzie.

Ale to jeszcze nie wszystko. Odsuńmy na bok wszelkie narzucające się podejrzenia na temat tragedii katyńskiej i przyjmijmy bez zastrzeżeń, że G.P.U. wymordowało kilka tysięcy polskich oficerów. Czy jednak Niemcy mają jakąkolwiek legitymację robić z tego wydarzenie o międzynarodowej doniosłości ? Przypomnijmy tylko dwa fakty : wymordowanie oficerów polskich nastąpiło w okresie największej przyjaźni sowiecko-niemieckiej, tuż po zawarciu układów w sprawie rozbioru Polski. Ta sama Krakauer Ztg., która dzisiaj oburza się z powodu zbrodni sowieckiej, w tym samym czasie wydawała specjalne dodatki, gloryfikujące przyjaźń niemiecko-sowiecką i wreszcie - rzecz godna uwagi - dzisiaj wiadomość o dramacie katyńskim pojawiła się w prasie niemal w rok /17. kwietnia/, gdy w całej Polsce przeprowadzili Niemcy masowe aresztowania oficerów polskich, z których wielu zginęło już w Oświęcimiu lub innych

niemieckich "Katyniach". Ale i to jeszcze nie wszystko. Czy Niemcy mają prawo oburzać się na zbrodnie sowieckie, gdy z ich ręki padło już w Polsce około milion Polaków, gdy w Kole znajdują się dziesiątki grobów, nie różniących się niczem od mogił w Katyniu, gdy wydobywanych przez nich z obozów jeńców, oficerów polskich z Poznańskiego i Pomorza masowo rozstrzeliwano ? Tego wszystkiego Niemcy nie pamiętają i dlatego oburzają się na zbrodnie sowiecką. Nie pamiętają również, że w Oświęcimiu znajduje się n.p. krematorium, które obliczone jest na spalenie 3.2oo osób dziennie, że w Majdanie koło Lublina w podobny sposób ginie tysiące osób. Nie pamiętają również o Zamojszczyźnie, ani też o dziesiątkach tysięcy ludzi niewinnie rozstrzelanych jedynie dla nasycenia zbrodniczych instynktów narodu, który chce przebudować przyszłą Europę i mówi o swojej misji kulturalnej na świecie. Nie pamiętają i o tem także, że niedawno w Przeworskiem na ludność wychodzącą z kościoła skierowano karabiny maszynowe i w ten sposób zginęło kilkaset niewinnych osób, i wielu innych tego rodzaju dramatów, których liczba ciągnie się bez końca, a wobec których dramat w Katyniu bladnie w swojej grozie. My jednak o tym wszystkim pamiętamy i nigdy nie zapomnimy, nawet przy największych wysiłkach propagandy niemieckiej.

Dramat w Katyniu napełnia każde polskie serce głębokim bólem, nic go nie potrafi usprawiedliwić, ani jego grozy umniejszyć, ale nie upoważnia on w niczym Niemców do jakiegokolwiek ubolewania nad narodem polskim i wszelkie usiłowania propagandy niemieckiej, aby w ten sposób zmienić nastroje społeczeństwa naszego muszą paść w próżnię. "Kulturalna misja" Niemców, zadokumentowana w Oświęcimiu, będzie dla nas zawsze tragicznym ostrzeżeniem i nie pozwoli nam nigdy zapomnieć o tym, że wszelkie współczucie niemieckie wyrażane Polakowi jest tylko cynizmem. O tym mogą być Niemcy przekonani, że tak dzisiaj myślimy, nawet po ujawnieniu zbrodni w Katyniu i inaczej myśleć nie będziemy. W ciągu czterech lat okupacji niemieckiej przyzwyczailiśmy się do dramatów "katyńskich", których setki już przeżyliśmy i ciągle przeżywamy. Mysmy się ze śmiercią oswoili. Przed kilku tygodniami, gdy na konferencji w Berlinie w sprawie porozumienia polsko-niemieckiego marsz. Goering usłyszał o zbrodniach popełnionych przez Gestapo w Polsce oświadczył, że wobec tego o jakiejkolwiek ugodzie z Polakami i zmianie nastrojów społeczeństwa polskiego wobec Niemców niema co myśleć. Tym razem marsz. marsz. Goering miał najzupełniejszą słuszność – tragedie "niemieckich Katyniów" przez Gestapo popełnione wykopały między Polską i Niemcami mogiłę, napełnioną setkami tysięcy pomordowanych Polaków, której żadne wysiłki niemieckiej propagandy nie usuną z naszej świadomości.

Toteż dzisiaj społeczeństwo polskie cyniczne słowa oburzenia ze strony Niemców z powodu zbrodni sowieckiej odrzuca stanowczo, bo my o tragediach katyńskich wiedzieliśmy wczoraj, dzisiaj i niewątpliwie jeszcze jutro wiedzieć będziemy. Bolejemy nad śmiercią polskich oficerów pod Smoleńskiem, ale musimy się równocześnie bronić przeciwko propagandzie niemieckiej, za którą niewątpliwie pójdzie rozporządzenie o ochotniczym zaciągu Polaków do legionu przeciw bolszewikom. Nie dajmy się wytrącić z równowagi, ani też zbałamucić cynicznymi słowami oburzenia propagandy niemieckiej, dzisiaj w naszej sytuacji pod rządami okupanta niemieckiego mieliśmy już czas przyzwyczaić się do wszelkiej formy dramatu i dlatego również dramat w Katyniu przyjąć musimy z rownowagą ducha, tak jak tylekroć już razy przyjęliśmy wszelkiego rodzaju dramaty, w których sprawcami było niemieckie Gestapo. W każdym razie niech będą Niemcy pewni, że ich wysiłki, aby poprzez nasze cierpienia zdobyć w Polsce żołnierza, któryby bronił interesów największego naszego wroga są i będą bezowocne.

Z OBOZU W OSWIECIMIU !

W zakładach mordu w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, t.j. w komorach gazowych i elektrycznych oraz w krematorium, w ciągu ostatnich dwóch lat oprócz innych narodowości, głównie zaś Polaków – zamordowano przeszło 9oo.ooo Żydów. Taką przynajmniej cyfrą określają pomordowanych niektórzy ze strażników SS, obozu w Oświęcimiu. Żydzi ci nie przechodzili przez żadną ewidencję, jak się to normalnie praktykuje z innymi nacjami, a przywożeni ze wszystkich stron Europy, oczekiwali tylko w wagonach kolejowych na swą kolejkę stracenia. Dokładnej cyfry pomordowanych nikt nie jest w stanie ustalić, gdyż administracja obozu posiada jedynie ewidencję nadeszłych pociągów. Przeciętną dzienną mordowanych Żydów określa się tu na 9 tysięcy ; "rekord" uzyskano w roku ub. w jesieni, kiedy w ciągu dwóch dni zgładzono 35 tysięcy ofiar. Przed grzebaniem względnie spaleniem trupów są one przeglądane przez "kapowców" specjalistów, którzy wyrywają z nich złote zęby, szczęki i t.p. Ubrania po ofiarach, częściowo przeznaczane są dla robotników Ukraińców i Rosjan, przywiezionych przymusowo do robót przy budowie zakładów chemicznych w Wielkich Dworach.

Ostatnie wywieziono z obozu 3 pociągi więźniów. Odeszły one podobno do Essen i innych zachodnich miejscowości niemieckich, silnie zniszczonych bombardowaniem. Więźniowie mają tam pracować przy usuwaniu gruzów.

---oooOOOooo---